

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVI (2019), №1  
s. 27-37  
doi: 10.36121/rwojtowicz.16.2019.1.027

Ryszard Wójtowicz  
(Uniwersytet Rzeszowski)  
ORCID: 0000-0002-8807-8720

## Rola i znaczenie ideałów oraz mitu w życiu społeczno-politycznym XXI wieku. Wybrane aspekty

**Streszczenie:** Niniejszy artykuł to próba wskazania jakie znaczenie i funkcje pełnią ideały w życiu społeczno-politycznym na początku XXI wieku. Ideały jako wartości zasadnicze, które należy urzeczywistnić, wyznaczają kulturowy horyzont działań jednostki i społeczeństwa. Jednakże ich „atrakcyjność” sprawia, że traktowane są instrumentalnie celem realizacji partykularnych interesów politycznych. Ideały w życiu społeczno-politycznym pełnią rolę mitów, natomiast mityczna organizacja świata jest w kulturze stale obecna.

**Słowa kluczowe:** ideał, społeczeństwo, polityka, populizm, mit.

### The role and meaning of ideals and myth in the socio-political life of the 21st century. Selected aspects

**Annotation:** The article is an attempt to show what significance and functions fulfill ideals in socio-political life at the beginning of the 21st century. Ideals as fundamental values, that should be realized, set the cultural horizon for the activities of the individual and society. However, their „attractiveness” makes that they are treated instrumentally to pursue particular political interests. Ideals in socio-political life play the role of myths, while the mythical organization of the world is constantly present in culture.

**Keywords:** ideal, society, politics, populism, myth.

### Роль и значение идеалов и мифов в общественно-политической жизни 21 века. Избранные аспекты

**Аннотация:** Эта статья является попыткой показать, какое значение и функции выполняют идеалы в социальной и политической жизни в начале XXI века. Идеалы как фундаментальные ценности, которые должны быть реализованы, устанавливают культурный горизонт для деятельности человека и общества. Однако их «привлекательность» означает, что с ними обращаются инструментально, чтобы преследовать определенные политические интересы. Идеалы в общественно-политической жизни играют роль мифов, а мифическая организация мира постоянно присутствует в культуре.

**Ключевые слова:** идеал, общество, политика, populizm, миф.

### Uwagi wstępne

Ideale w życiu jednostki oraz społeczno-politycznym w dziejach cywilizacji Zachodu<sup>1</sup>, stanowią jeden z zasadniczych momentów dla kultury tej cywilizacji. Można twierdzić, że niejednokrotnie o kondycji człowieka, jego lepszej, przyszłej postaci społeczeństwa, a także jego doskonałej strukturze i perfekcyjnym funkcjonowaniu, decydowały i decydują ideały, ich treść, znaczenie oraz sposoby realizacji. Historia dziejów ukazuje jakie znaczenie i jaką rolę ogrywały ideały w życiu jednostki i społeczeństwa<sup>2</sup>. Jednakże, przedstawienie choćby zarysu historii ideałów, jest w niniejszym artykule nieosiągalne, gdyż praca taka wymagałaby kilkutomowego opracowania. Jednakże uważam, że odnosząc się do wybranych (ale zasadniczych dla niniejszego artykułu) kontekstów historycznych oraz analizę momentów wyznaczających istotę ideałów, możliwe będzie (przynajmniej częściowe) rozumienie ich roli i znaczenie w życiu społeczno-politycznym XXI wieku.

### Ideal jako wartość zadana do urzeczywistnienia

Pytając o rolę i znaczenie ideałów w życiu społeczno-politycznym, a pośrednio w życiu jednostki, przyjmuję tezę, że pojęcie „ideału”, podobnie jak i inne pojęcia ogólne ma charakter historyczny, tzn., że jest zmienne, a jego treść i znaczenie jest warunkowane społecznie i kulturowo, tj. zależy od determinantów danego miejsca i czasu. Powyższa teza implikuje następną, tj. uznanie, że w kontekście historii, każda epoka kultury cywilizacji Zachodu jest w swych poglądach, ocenach oraz osądach na człowieka i społeczeństwo (a także życie społeczno-polityczne, np. obywatela), zróżnicowana. Znaczący to również, że w różnych okresach dziejów, spośród wielu ideałów wskazywano i wyróżniano te, które w faktycznym lub postulowanym systemie wartości, wyznaczały cel dążeń i pragnień jako doskonały wzór. Jednocześnie to, co było podmiotem wskazującym ów idealny cel, negowało ideały, potrzeby i pragnienia innych. Również w danym miejscu i czasie, w konkretnej kulturze jest tak, że różne podmioty wskazujące na ten sam ideał przypisują mu odmienną treść, znaczenie i formę realizacji, w zależności od tego „kto” lub w imię „czego” go wskazuje. W różnych momentach dziejów i zmiennych konfiguracjach wartości odwoływano się do różnych ideałów, odmiennych jego treści i interpretacji, niejednokrotnie sprzecznych czy wykluczających ze względu na cel polityczny, potrzeby społeczne, treści światopoglądowe czy założenia ekonomiczne. Przykładowo, ideał życia polityczno-społecznego według Arystotelesa nie wykluczał niewolnictwa, lecz dla myślicieli Oświecenia niewolnictwo było nie do przyjęcia, gdyż człowiek z faktu urodzenia jest wolny i równy. Zatem podobne sprzeczności dostrzeżemy w stosunku do koncepcji wolności, równości, sprawiedliwości czy własności prywatnej. Można powiedzieć, że odwoływanie się do historycznie zmiennej treści wartości i ideałów, było wielokrotnie w dziejach ludzkości wyrazem różnych patrykularnych interesów: politycznych, religijnych czy ekonomicznych. Uznając, że o stanie życia społeczno-politycznego decydują m.in. ludzkie wybory (ideały) i ich konsekwencje (wartości), to można twierdzić, że owe decyzje, ich wybór i postępowanie określają

<sup>1</sup> Ph. Nemo, *Co to jest Zachód?*, tłum. P. Kamiński, Warszawa 2006, s. 12. Zob. także: L. Gawor, *Szkice o cywilizacji*, Rzeszów 2009, s. 8-24.

<sup>2</sup> Zob. Z. Kuderowicz, *Filozofia dziejów*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973; także: J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Sic!, Warszawa 2000.

kim jesteśmy, kim jest obywatel i jak będzie (według jakich wartości) zorganizowane życie społeczno-polityczne. Przy czym należy pamiętać, że: „każdy człowiek jest mniej lub bardziej ukształtowany przez interaktywne współdziałanie z innymi ludźmi. Każdy z nas rozwija w sobie te zachowania i zwyczaje, które »rzucają się w oczy«, te emocje i motywacje, od których zależy nasza narzucona przez społeczeństwo rola”<sup>3</sup>.

Wartości w powyższym kontekście to kultura, gdyż kultura to rzeczywistość wyrażająca się poprzez wartości<sup>4</sup>. Znaczy to, że w szerokim znaczeniu kultura to dobra materialne i duchowe powstałe w wyniku działalności człowieka, przy czym pierwsze zapewniają warunki możliwości zaistnienia drugich i *vice versa*<sup>5</sup>. Tym samym, celowe działania w kulturze wyznacza system wartości, konfiguracja wzorów kultury i znaczenia (treść) wartości. Pomijając spór o status ontologiczny wartości, można przyjąć, że nie istnieją one samoistnie tzn. że warunkiem realności, obowiązywania lub nie, treści wartości jest podmiot. Zatem „wartość zostaje powołana do życia wówczas, gdy podmiot poprzez akt podmiotowy odkryje w poznawanym przedmiocie jego wartościowość”<sup>6</sup>. Stąd można uznać, że warunkiem i gwarantem istnienia świata wartości jest świat typowo ludzki, kultura. Należy dodać, że kultura przez wzory, systemy wartości (znaczenia i treści) jest tym, co konstytuuje człowieka, oraz określa także wartości, zadane do realizacji tj., ideały. Można powiedzieć, że wartości to relatywnie trwała (zrealizowana) i dynamiczna (dążąca do urzeczywistnienia) relacja między potrzebami i pragnieniami podmiotu a światem<sup>7</sup>. Ideał to potencjalna doskonałość, cel dążeń podmiotu, to niezrealizowana lecz dążąca (poprzez wolne i celowe działanie podmiotu) do urzeczywistnienia wartość. Ideały to nie fakty, to wartości zadane do realizacji w przyszłości. Ideały powodują powinność ich realizacji, nakazują podejmowanie działań zmierzających do zmiany istniejącego stanu na rzeczy idealnego wzoru. Można powiedzieć, że ideał jako przyszła, idealna perspektywa jest zróżnicowany i zależy: po pierwsze – od tego, czy odnosi się do ideału jednostkowego związanego z pedagogiką, wychowaniem lub samowychowaniem, czy po drugie – odnosi się do ideału społeczno-politycznego, zmierzającego do zmiany istniejącego lecz niezadawalającego stany społeczeństwa i kondycji człowieka<sup>8</sup>. W powyższej perspektywie ideał to koncepcja przyszłej, potencjalnej i postulowanej przyszłości, a jego wartość zależy od tego, jakie miejsce zajmuje w systemie wartości. Przy czym, tak jak nie można mówić o cenie wartości bez podmiotu oceniającego, tak też trudno stwierdzać o wartości bez podmiotu wartościującego. Truizmem (jednakże ważnym) jest stwierdzenie, że kultur jest wiele i że różnią się one między sobą. Różnią się wzorem kultury i konfiguracją wartości. Tym samym różne społeczeństwa, a w ich ramach organizacje życia jednostki i życia politycznego, różnią się hierarchią wartości oraz stopniem zaspokajania różnych potrzeb i pragnień. Zatem, różne będą ideały zadane od urzeczywistnienia jako cel działania jednostki i cel zadany życiu społeczno-politycznemu. Różnorodność i wielość modeli koncepcji wartości, ich hierarchia sprawia, że rzeczywistość kulturowa jednostki i zbiorowości nie daje się zre-

<sup>3</sup> A. Drabarek, *Podmiot, wartościowanie, działanie*, APS, Warszawa 2011, s. 76.

<sup>4</sup> Zob. R. Wójtowicz, *Prawo natury-naturalne w świetle historii i kultury. Wybrane zagadnienia*, UR, Rzeszów 2016, s.172-177.

<sup>5</sup> Tamże, s. 177.

<sup>6</sup> A. Drabarek, *Podmiot, wartościowanie, działanie*, cyt. wyd. s. 97.

<sup>7</sup> Zob. S. Opara, *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*, Muza SA, Warszawa 2009, s. 60.

<sup>8</sup> Zob. M. Frithand, *Wartości i fakty*, PWN, Warszawa 1982, s. 28.

dukować do jednego wymiaru, uniwersalnego i powszechnego modelu dla wszystkich społeczeństw i poszczególnych ludzi. Zatem można odnieść się do pięciu modeli hierarchii wartości, wskazujących potrzeby, pragnienia, a tym samym określających treść ideałów jednostek i życia zbiorowości, społeczno-politycznego. Są to<sup>9</sup>: po pierwsze – ideały i wartości związane z postawą dionizyjską, tj.: dobrami materialnymi, konsumpcją, użytecznością, utylitarnym szczęściem<sup>10</sup>. Po drugie – są to wartości związane z postawą heraklitejską tj.: siłą, dominacją, władzą nad innymi<sup>11</sup>. Po trzecie – będą to ideały i wartości związane z postawą prometejską tj.: oddaniem się innym, pragnienie działania dla innych, troska i dążenie do szczęścia dla drugiego człowieka oraz gotowość poświęcenia się dla wspólnoty i dobra społeczeństwa<sup>12</sup>. Po czwarte – ideały i wartości wyznacza postawa apollinińska tj.: aktywność artystyczna, naukowa, tworzenie i konsumowanie „dóbr kultury duchowej”<sup>13</sup>. Wreszcie po piąte – są to wartości i ideały związane z postawą sokratejską tj.: dążeniem do samodoskonalenia się, wewnętrznego rozwoju, poznania i rozumienia siebie”<sup>14</sup>.

Wskazane odmiany postaw mają tą wartość, że ukazują związek wartości i ideałów z działaniami praktycznymi jednostki i społeczeństwa oraz działaniami politycznymi skierowanymi na ich realizację. Przy czym osiągnięcia te nie są uważane za ostateczne. Jedną z „form wartościotwórczego działania podmiotu – dodaje A. Drabarek – jest tworzenie norm nakazujących pewien sposób postępowania”<sup>15</sup>. Przy czym, należy odrzucić ideologiczne ramy etyki i negatywną definicję człowieka. Zdaniem A. Badiou, człowiek powinien być zdefiniowany jako istota zdolna do myślenia afirmatywnego, którego „Nieśmiertelność (...), czyni z niego w największym stopniu zdolne do oporu i najbardziej paradoksalne ze zwierząt”<sup>16</sup>. „Etyka w ogóle” nie istnieje – dodaje A. Badiou – istnieje etyka procesu, dzięki której odnosimy się do możliwości danej sytuacji<sup>17</sup>. Zdolność człowieka do czynienia dobra umożliwia nam rozpoznanie i określenie, co jest złem.

Pomocne w uzupełnieniu powyższego podziału wartości i ideałów mogą być także uwagi Ch. Taylora o tożsamości jednostki i zbiorowości<sup>18</sup>. Zdaniem Ch. Taylora, w kształtowaniu się współcześnie pojętej tożsamości, istotne są trzy rewolucje: egalitarna, ekspresywistyczna i herderowska. Rewolucja egalitarna wiąże się z przejściem od „przed współczesnego” społeczeństwa klasowego i jego pojęcia honoru, do „nowoczesności” i pojęcia godności (I. Kant). Jednakże do „przejścia w współczesność”, potrzebna była rewolucja ekspresywistyczna, przyznająca „jednostce indywidualny sposób istnienia, i tym samym nakazuje by każdy realizował swoje człowieczeństwo w całej jego wyjątkowości, a nie podporządkowywał się zewnętrznym wzorom”<sup>19</sup>. W tym obszarze,

<sup>9</sup> Zob. J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1980.

<sup>10</sup> S. Opara, *Tyrania złudzeń...*, cyt. wyd., s. 62.

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 62.

<sup>12</sup> Zob. tamże.

<sup>13</sup> Zob. tamże, s. 63.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> A. Drabarek, *Podmiot, wartościowanie, działanie*, cyt. wyd. s. 97.

<sup>16</sup> A. Badiou, *Etyka*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2009, s. 35.

<sup>17</sup> Zob. tamże.

<sup>18</sup> Zob. Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, tłum. A. Pawelec, w: *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Kraków 1995.

<sup>19</sup> Tamże, s. 12.

jednostka pojmuje się jako „nowator”, zmienia się radykalnie pojęcie tożsamości, a ekspresywizm nakazuje jej ciągłą autodefinicję. „Jeśli mam zaistnieć – dodaje Ch. Taylor – na swój sposób, zamiast podporządkować się jakiemuś ustalonemu dla wszystkich wzorcowi, to moja tożsamość okazuje się przede wszystkim przedmiotem poszukiwań. Należy ją wynaleźć”<sup>20</sup>. Znaczy to, że zastane horyzonty zostały wyparte przez tożsamość indywidualną, którą jednostka musi odnaleźć oraz musi „negocjować” z otoczeniem o jej uznanie<sup>21</sup>. Natomiast trzeci wymiar (rewolucja), to pogląd Herdera, że oryginalność narodu, ludu jest tak samo zasadna jak jednostki. O Volksgeist możemy poprzez analogię mówić jak o jednostce<sup>22</sup>.

Natomiast odróżniając ideały od wartości - A. Niemczuk - podkreśla, że wartości to: „pojęciowe ujęcie dóbr faktycznych (spełnionych)”, natomiast ideały to: pojęciowe ujęcie dóbr pomyślanych<sup>23</sup>. Zatem ideały to „wartości możliwe”, to metapraktyczne pojęciowe ujęcie rzeczy możliwych z perspektywy wolności. Ideał jako metapraktyczna możliwość nie jest dla podmiotu treścią obojętną, gdyż jest ujmowany z perspektywy „wolności zainteresowanej autokontynuacją”<sup>24</sup>. Jest to pierwotne zaangażowanie podmiotu i jego wolności, które sprawia, że ideały są tym co pociąga i zachęca podmiot do działania. Jednakże owa siła „przyciągania”, aktywowania do działania, do czynu podmiotu, nie jest siłą samego ideału. Zatem wartościowość (cenne) ideałów nie jest aktualną realnością lecz możliwością relacji podmiotu do bytu, a nie konkretyzacją owej relacji<sup>25</sup>. Stąd „siła atrakcji ideału” jest immanentną siłą podmiotu pragnącego go urzeczywistnić. „Pęd” podmiotu do wartości, zauważalny jest przy analizie relacji wartości do potrzeb i pragnień. Można dodać, za S. Oparą, że: „wartości są skutkiem potrzeb, efektem różnicowania świata zewnętrznego w stymulowanym potrzebami procesie życiowym”<sup>26</sup>. Znaczy to, że trudno uznać za zasadną teorię istnienia wartości w sposób obiektywny, uniwersalny i powszechny. Nie znaczy to, że nie ma zwolenników takich teorii, tj. odwołujących się m.in. do filozofii Platona, chrześcijańskiego, metafizyczno-religijnego myślenia o wartościach i według wartości, etyki H. Elzenberga, fenomenologii N. Hartmanna czy R. Ingardena. Pomijając (z oczywistych względów) w tym miejscu spór z powyższymi teoriami przyjmuję tezę, że: nie istnieją wartości w ogóle, w oderwaniu od relacji człowiek – świat. Tym samym ideały jako wartości potencjalne są wpisane w relację podmiot – świat. W powyższym kontekście, wartości i ideały uwikłane są w rzeczywistość społeczno-polityczną, w której ukazują swoją rolę i znaczenie. Można wskazać na cztery zależności przy realizacji ideałów w życiu społeczno-politycznym. Pierwszy to czas, „czasowość” ideału oznacza, że jego siła przyciągania, cenne i atrakcyjność ulega zmianie (maleje lub wzrasta), w zależności od zmiany jego treści. Ta zaś zależy od potrzeb i pragnień jednostki lub społeczeństwa w danym momencie dziejowym. Drugi to przestrzeń, „przestrzenność” oznacza, że ideał w danym miejscu, w konkretnej kulturze, w zastanych warunkach np. gospodarczo-społeczno-

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, s. 13; zob. także: R. Wójtowicz, *Homo consumer*, w: *O racjonalności w nauce i życiu społecznym*, red. Z. Drozdowicz, Z. Melosik, S. Sztajer, UAM, Poznań 2009, s. 176-177.

<sup>22</sup> Zob. J.G. Herder, *Myśl o filozofii dziejów*, T. I., tłum. J. Galecki, PWN, Warszawa 1962.

<sup>23</sup> A. Niemczuk, *Stosunek wartości do bytu. Dociekania metafizyczne*, UMCS, Lublin 2005, s. 282.

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 282.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 282.

<sup>26</sup> S. Opara, *Tyrania złudzeń...*, cyt. wyd., s. 60.

-politycznych ulega zmianie tzn. jego siła przyciągania zależy np. od tego, czy pojawiają się ideały bardziej atrakcyjne dla podmiotu. Trzecia zależność, to zaangażowanie podmiotu w urzeczywistnienie treści ideału. Zaangażowanie podmiotu zależy m.in. od cenności ideału, ta zaś uzależniona jest np. od stopnia trudności i potencjalnej możliwości jego realizacji. Czwarta zależność realizacji ideałów w życiu jednostki i społeczno-politycznym warunkowana jest aspiracjami i celem działania. Te zaś zależą od tego, czy cel i aspiracje skierowane będą na ekspresywnizm jednostki czy dobro wspólne np. państwa.

Należy dodać, że samorealizacja i samostanowienie jednostki jest warunkiem realizacji ideałów oraz konstytuuje ich znaczenie i funkcje w życiu społeczno-politycznym (przynajmniej w cywilizacji Zachodu). Tym samym, wolność z perspektywy metapraktyki jest tym, co oznacza pojęcie istnienia w metafizyce, tzn. jest czymś pierwotnym i podstawowym, pojęciem granicznym warunkującym urzeczywistnienie ideałów. Jednakże w życiu społeczno-politycznym, wolność wymaga uzasadnienia, gdyż jej status jest kwestionowany, a treść jest różnie rozumiana i interpretowana. Tym samym, różne są propozycje sposobów jej realizacji.

### Ideały narzędziem populizmu i myślenia według mitu

Organizacja życia w sferze społeczno-politycznej nie może ograniczać się tylko do zaspokajania potrzeb podstawowych, musi transcendować cele praktyczne, pobudzać i aktywować podmiot polityczny do czynu. Jest to możliwe, gdy organizatorzy życia społeczno-politycznego uzasadniają mobilizację jednostek czy grup społecznych, do realizacji wskazanych celów, poprzez odniesienie się do wartości i wskazanie zadanych do urzeczywistnienia ideałów. Jednakże wskazanie ideałów i odwoływanie się do wartości jest w przekazie politycznym celowo formułowane niejasno i wieloznacznie<sup>27</sup>. Z jednej strony utrwalana jest poprzez socjalizację i edukację teza (w kulturze Zachodu), że: wolność, sprawiedliwość, ideał równości i braterstwa, racjonalizm, apoteoza demokracji i porządku konstytucyjno-prawnego, uznanie pluralizmu w wielu dziedzinach życia i kultury (filozofii, nauce, religii, polityce, gospodarce itd.), jest wynikiem aktywności wolnych jednostek i autonomicznych społeczności. Znaczy to, że wartości i ideały konstytuujące kulturę cywilizacji Zachodu, w „późnej nowoczesności”<sup>28</sup> mają zasadnicze znaczenie i pełnią podstawową funkcję, mianowicie: mają służyć obronie autonomii i wolności współczesnego porządku społeczno-kulturowego Zachodu<sup>29</sup>. Z drugiej strony wiemy, że: „widmo krąży po świecie: widmo populizmu”<sup>30</sup>. Hasła odwołujące się do: dobra wspólnego, prymatu narodu nad unią wspólnot, sprawiedliwości, równości, dobrobytu i postępu, wplecione są w ideologie i programy różnych partii politycznych. Tym samym wartości i ideały wkomponowane są w pragmatykę działań politycznych, których celem nadrzędnym jest skuteczność tj. władza, a nie obrona autentycznej treści wymienionych wyżej wartości.

<sup>27</sup> Zob. M. Król, *Filozofia polityczna*, Znak, Kraków 2008, s. 68-93; także: A. Szahaj, M.N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, PWN, Warszawa 2005.

<sup>28</sup> Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007.

<sup>29</sup> Zob. R. Wójtowicz, *Prawo natury-naturalne w świetle historii i kultury...*, cyt. wyd., s. 211-217.

<sup>30</sup> G. Ionescu, E. Gellner, *Introdaction*, in: *Populism: Its Meaning and National Character*, Wiedenfeld & Nicolson, London 1969, s. I; zob. także: J. W. Müller, *Co to jest populizm?*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2017; tenże: *Przeciw demokracji*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2016.

Populizm, według Jana-Wernera Müllera, jawi się jako: „nieoliberalna odpowiedź demokracji na niedemokratyczny liberalizm”<sup>31</sup>. W owej odpowiedzi zawiera się teza, że jedynymi prawdziwymi reprezentantami narodu, religii, partii, stowarzyszenia itp., są tylko populiści. Populiści czyli kto? To „My”, czyli ci, którzy proponują szczególnie rodzaj „moralizującej wyobraźni politycznej, która ustanawia moralnie czysty i w pełni zjednoczony (...), naród czy lud przeciwko elitom, które są ukazane jako skorumpowane albo z innego powodu gorsze moralnie”<sup>32</sup>. Oczywiście ów „czysty” naród czy lud jest fikcją, jednakże dokonane jest tu przesunięcie kategoriałne, w którym lud jako substancja symboliczna utożsamiony jest z empiryczną podstawą ludu. Stąd też populiści uznają się za jedynych i autentycznych reprezentantów narodu, partii czy religii. Dlatego też, populiści występują nie tylko przeciwko niepoprawnym moralnie elitom ale także przeciwko pluralizmowi. Populizm to śmiertelny wróg pluralizmu, nietolerujący opozycji, gdyż reprezentuje „wydestylowany” i znacjonalizowany naród lub partię czy religię<sup>33</sup>. Populizm często utożsamiany jest z demagogią, która odwołując się np. do potrzeb i pragnień „prostego człowieka” przeciwstawia mu ową skompromitowaną moralnie elitę. To, co jest *de facto* partykularnym interesem partii politycznej przedstawia się jako dobro wspólne, dobro narodu, którego reprezentantem jesteście „My”. Odwołując się do resentymentu, emocji, populizm podsycia nienawiść i uprzedzenia dążąc do utrwalenia wizerunku wroga - „Oni”. Populizm prowadzi politykę historyczną i moralną, przy czym jest to instrumentalna interpretacja historii i moralności poprzez autodefinicję. Wobec powyższego, liberalowie boją się, że nieoliberalne masy będą ofiarą ksenofobii, nietolerancji i nacjonalizmu. Natomiast teoretycy demokracji – dodaje J.W. Müller – niepokoją się umacniania „liberalnych technokracji”, tj. „odpowiedzialnych rządów eksperckiej elity, która świadomie nie odpowiada na żądania zwykłych obywateli”<sup>34</sup>. Ch. Lasch wskazując na genezę populizmu, zauważa, że w wieku XVIII i na początku XIX uważany był za obrońcę własności prywatnej i gwaranta cnót obywatelskich<sup>35</sup>. Współcześnie rola populizmu w dyskursie politycznym jest znacząca dlatego, iż idee oświeceniowej filozofii straciły na swojej atrakcyjności. Znaczy to, że: „nie wierzy się już w uroszczenia uniwersalnego rozumu (...). Oświeceniowy rozum i moralność są coraz częściej uważane za maskę zakrywającą sprawowanie władzy”<sup>36</sup>. Wiara w zapanowanie rozumu nad światem stała się odległa i nieosiągalna, nadzieja na przekroczenie i eliminację partykularyzmu klasy, narodu, religii czy rasy to iluzja i mit. Populizm zatem, to myślenie według mitów, emocji i „ciemnych”, irracjonalnych pragnień, negujących myślenie i działanie według rozumu. Tam gdzie rozum śpi, budzą się demony, tam też swój początek bierze mit.

Mit konstytuuje się na sferze przeżyciowo-emocjonalnej człowieka, oddalając się od rozumu i faktów, tworzy nową rzeczywistość (fikcyjną) nadając jej nowe znaczenia. Według J. Campbella, mity uczą zwrócić się do własnego „wnętrza”, pozwalają zrozumieć świat symboli, a także „wejść w bezpośredni, doświadczalny kontakt z życiem jako

<sup>31</sup> J. W. Müller, *Co to jest populizm?*, cyt. wyd., s. 24.

<sup>32</sup> Tamże, s. 40.

<sup>33</sup> Zob. A. D. Smith, *Nacjonalizm*, tłum. E. Chomicka, Sic!, Warszawa 2007, s. 16-36; zob. także: S. Jedynak, *Teorie konfliktu społecznego*, w: *Konflikt i walka*, red. A. Żuk, UMCS, Lublin 1996, s. 11-29.

<sup>34</sup> J. W. Müller, *Co to jest populizm?*, cyt. wyd., s. 24.

<sup>35</sup> Ch. Lasch, *Bunt elit*, Platan, Kraków 1997, s. 95.

<sup>36</sup> Tamże.

takim<sup>37</sup>. Natomiast M. Eliade dodaje, że mit opowiada: „historię świętą, opisuje wydarzenie, które miało miejsce w okresie wyjściowym, legendarnym czasie »początków«<sup>38</sup>. Zatem mity opisują przejście sfery *sacrum* („nad-naturalności”) w sferę *profanum*, w obręb Świata<sup>39</sup>. R. May opisując funkcje mitów, uważa że mit wprowadza sens do bezsensownego świata. Według powyższego, mity są „narracyjnymi wzorami” nadającymi osobowemu istnieniu sens i znaczenie, są podobne do „stropów domów; z zewnątrz niewidoczne, stanowią jednak strukturę utrzymującą i scalającą budowlę, tak by można w nim było bezpiecznie mieszkać<sup>40</sup>. Wśród rozlicznych definicji mitu, można uznać, że jest to „opowieść”, „legenda wyjaśniająca”, która tłumaczy współczesnym poprzez kod znaków symbolicznych to, co wcześniej jawiło się jako niewytłumaczalne, tajemnicze, nadnaturalne<sup>41</sup>. Można powiedzieć, że w micie ważne są „sensy ukryte”, „immanentne odniesienia”.

Mity wyjaśniają rzeczywistość, jednakże nie odwołują się do wiedzy racjonalnej, empirii, doświadczenia, stąd m.in. kłopot z jego weryfikacją. Rzeczywistość mitu staje się przedmiotem wiary, przedmiotem kultu np. religijnego. Analogicznie, proces wyjaśniania zdarzeń poprzez mity zachodzi w innych sferach życia np. polityce. Można powiedzieć, że: „mit jest faktem społecznym, nie indywidualnym. Jest zatem funkcjonalnie i treściowo spleciony z polityką (...), jako emocjonalna strona życia zbiorowego w państwie<sup>42</sup>. Mit ma funkcję terapeutyczną: wojna, pokój, głód, nędza i dobrobyt, klęska lub zwycięstwo bitew, pierwsza i druga wojna światowa, doświadczenia łagrów i bolszewizmu, może być wyjaśnione nie tylko racjonalną analizą ale najczęściej jest doświadczane i wyjaśniane poprzez emocje. Irracjonalizm życia społeczno-politycznego jest wykorzystywany przez polityków, a „mitologia polityczna” czerpie swoje inspiracje z pierwotnych archetypów jako odbicia emocji społecznych<sup>43</sup>. Owa Jungowska „archetypowa nieświadomość” zbiorowa wskazuje, że mit pojawia się w sytuacjach w których pewne zdarzenia przedstawiają się dla „obserwatorów”, „uczestników” jako niewytłumaczalne i niejasne. Mit powstaje również wówczas gdy stajemy się bezradni, gdy nie mamy racjonalnych narzędzi wyjaśniających, gdy wiedz zaawodzi. Jednakże mit zawsze coś wyjaśnia, to nie tylko fikcja i iluzja, to nie tylko fałszywe i błędne sposoby myślenia. Mit, to: „pozaracjonalna sfera ludzkiego życia i potrzeba terapii emocjonalnej<sup>44</sup>. Jedną z kulturowych funkcji mitu jest „pragnienie unieruchomienia czasu fizycznego” poprzez nałożenie na niego formę czasu mitycznego, tj. takiego, który transcenduje zmianę i ruch za sprawą wiary w to, że to, co przeszłe i minione zachowuje (konserwuje) wartości, w tym co trwa<sup>45</sup>. Zatem mity, mit, mityczność, to: „wszelkie przeświadczenie, które [...] transcenduje skończone doświadczenie (oraz – przyp. R.W.) relatywizuje wszelkie możliwe doświadczenie<sup>46</sup>”

<sup>37</sup> J. Campbell, *Potęga mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, tłum. I. Kania, Znak, Kraków 2013, s.23-24.

<sup>38</sup> M. Eliade, *Aspekty mitu*, tłum. P. Mrówczyński, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 11.

<sup>39</sup> Zob. tamże.

<sup>40</sup> R. May, *Błaganie o mit*, tłum. B. Moderska, T. Zysk, Zysk i S-ka, Poznań 1997, 13.

<sup>41</sup> Zob. A. L. Zachariasz, *Kultura jej status i poznanie*, WSP, Rzeszów 2001, s. 69.

<sup>42</sup> S. Opara, *Tyrania złudzeń...*, cyt. wyd., s.80.

<sup>43</sup> Zob. tamże.

<sup>44</sup> Tamże, s. 81.

<sup>45</sup> Zob. L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994, s. 10-11. Można dodać za L. Kołakowskim, że myślenie według mitów polega na przekraczaniu nietrwałości świata, jego przypadkowości poprzez odsyłanie do wartości trwałych i ponadczasowych.

<sup>46</sup> Tamże, s. 32.

W powyższym kontekście można wskazać, że ideały są wplecione w mitologiczne ujęcie i wyjaśnienie rzeczywistości. Przykładowo ideał sprawiedliwości, równości, wolności „od”, generowany jest zbiorowym poczuciem niesprawiedliwości, potrzebą wyzwolenia się od przymusu, zniewolenia, nędzy i wyzysku. Siła zbiorowego doświadczenia, „złego losu”, tworzy „mit wroga”<sup>47</sup>. Wróg to źródło i sprawa nieszczęścia, przyczyna nierówności, niesprawiedliwości i zniewolenia. Wróg może być realny lub urojony (fikcyjny), może być jawny lub skryty, to może być: zaborca (wróg) narodu, wyznawca innej religii, imigrant lub stowarzyszenie (Żyd, muzułmanin, mason, komunista, mniejszość narodowa). Terapeutyczność mitu wroga polega na oczyszczeniu (narodu, religii, partii, stowarzyszenia, modelu ekonomicznego) z winy i obarczeniu nią „Innego”. „Inny” jest źródłem i przyczyną zła.

W populistycznym myśleniu historycznym ujawnia się „mit opieki”<sup>48</sup>. Wyraża on przekonanie o nadnaturalnej pomocy, która nadejdzie w trudnej sytuacji i zaoferuje oczekiwaną pomoc. Oczywiście emocjonalne oczekiwania zależą od miejsca i czasu, np. starożytni Grecy oczekiwali pomocy bogów, jednocześnie ingerencja boga zależała od sytuacji człowieka i możliwości sprawczych boga, do którego się zwracano. Protekcja sił nadprzyrodzonych (anioł stróż, opatrność, wszyscy święci, bohaterowie świeccy) współcześnie wciąż jest silna. Mit opieki widoczny jest w postaci świętego papieża Polaka czy w US Army, do których zwracają się nie tylko wybrane grupy społeczne, ale także politycy, w intencji obrony ojczyzny przed wrogami.

Typologie mitów można byłoby rozszerzyć o kilka kategorii (mit narodu wybranego, mit rajy na ziemi, mit boskości władcy, mit ofiary), jednakże z perspektywy funkcji i roli ideałów w życiu społeczno-politycznym istotny jest mit nowego państwa i nowego człowieka<sup>49</sup>. Mit ten odwołuje się do uczuć społecznych w kontekście polityki historycznej, która ma na celu zerwanie z dotychczasową ciągłością (tradycję) na rzecz nowego porządku i ładu, nowej, autentycznej rzeczywistości i nowego, autentycznego człowieka. Jest to typowy mit rewolucjonistów, jednakże w rzeczywistości politycznej Polski jest klasycznym postulatem zbudowania nowej IV RP i rozliczenia się z przeszłością. W miecie tym, ujawnia się myślenie populistyczne, gdzie społeczeństwo podzielone jest na „MY” i „ONI”. „MY” tożsame jest z tym, co nowe, dobre i autentyczne, to realizacja ideałów sprawiedliwości, równania szans i dobrobytu. „ONI” są moralnie skompromitowani, to elity które muszą odejść, to wrogowie nowego, sprawiedliwego porządku. Nowy ład, nowa IV RP, to oczyszczony historycznie i moralnie ład społeczno-polityczny. Ideał w powyższym układzie uwikłany jest w populizm i myślenie mitami, próbuje się go urzeczywistnić poprzez takie działania jak: zmiana symboliki (burzenie pomników, zmiana nazw ulic itp.); instrumentalne traktowanie historii (pisanie historii politycznej, „nowe państwo”, „nowa historia”). Emocje społeczne wzbudzone poprzez mit i populistyczny dyskurs dają władzy („MY”) przyzwolenie na radykalne zmiany, gdyż, któż by nie chciał żyć w lepszym, sprawiedliwszym i szczęśliwszym świecie.

Myślenie według mitów ukazuje, że świat wartości (ideałów) jest realnością mityczną, o której L. Kołakowski pisał, że jest to: „*praecedens*” wszelkiego doświadcze-

<sup>47</sup> Zob. S. Opara, *Tyrania złudzeń...*, cyt. wyd., s. 82.

<sup>48</sup> Zob. tamże, s. 82.

<sup>49</sup> Zob. tamże, s. 83.

nia, historii, człowieczeństwa, życia jednostki i koegzystencji społecznej. Znaczy to, że „wartość jest mitem, jest to transcendens”<sup>50</sup>.

### Zakończenie

Jednym z fundamentalnych problemów późnej nowoczesności jest „poczucie bezsensu, poczucie, że życie nie ma do zaoferowania nic godnego uwagi”<sup>51</sup>. Samodoskonalenie się, ekspresywność „Ja”, samorealizacja oraz dążenie do urzeczywistnienia ideału „autentyczności”, to wartości nadrzędne, a jednocześnie ideały „moralnie upośledzone”, niemożliwe do spełnienia. A. Giddens stwierdza, że „każdy z nas nie tylko ma, ale przeżywa swoją biografię, którą układa refleksyjnie w miarę przepływu społecznych i psychicznych informacji o możliwościach życiowych”<sup>52</sup>. Stąd po pierwsze, w konfiguracji wzorów wartości i ideałów późnej nowoczesności (przełom XX i XXI wieku), każda z indywidualnych decyzji (jak się zachować, w co się ubrać, co zjeść itp.), wymusza na każdym odpowiedź na pytanie »jak żyć« i każe interpretować odpowiedzi w kategoriach indywidualnej, rozwijającej się w czasie tożsamości<sup>53</sup>. Po drugie, późna nowoczesność charakteryzuje instytucje i wzory zachowań, wyrażając specyfikę świadomości społecznej i sfery emocjonalno-przeżyciowej życia społeczno-politycznego.

Stąd realizacja ideałów, z jednej strony jawi się jako wymóg indywidualnej samorealizacji, ekspresywności „Ja”, z drugiej owo „Ja” musi walczyć o uznanie w sferze społeczno-politycznej niejednokrotnie determinowanej populizmem myślącym według mitu. Skoro populizm i mit (emocje społeczne) decydują o rzeczywistości społecznej, a wartości i ideały są traktowane instrumentalnie, to należy pamiętać, że wieszczy to jeśli nie koniec demokracji, to przynajmniej jej kłopoty<sup>54</sup>. Populizm jest wrogiem pluralizmu, a tylko pluralizm kulturowy, społeczno-polityczny, może prowadzić do egalitarystycznej konstrukcji społeczeństwa. Pluralizm jest gwarantem przekształceń społecznych w kierunku demokratyzacji układów politycznych. Zatem istnieje potrzeba wypracowania nowego, atrakcyjniejszego od populizmu sposobu myślenia o wartościach i ideałach. Trafnie zauważa B. Guzowska, że: „mamy bowiem do czynienia z coraz większą liczbą równoległych teorii podejmujących tę samą problematykę, pogłębiających tym samym istniejący chaos i niedookreślenie”<sup>55</sup>. Dotychczasowa hierarchia wartości i ideałów została zachwiana, w różnych sferach życia: społeczno-politycznym, ekonomicznym, technologicznym, ekologicznym czy gospodarczym. Istnieje zatem konieczność redefiniowania tradycyjnych wartości i dostosowania ich do współczesności kultury późnej nowoczesnej. Jeśli zaniedbamy to wyzwanie, to konsekwencją może być m.in. to, że zamiast tryumfu rozumu, poznania teoretycznego, wiedzy opartej na wynikach obserwacji i analizach nauki, będziemy mieli w dalszym ciągu do czynienia z odwrotem od racjonalności ku irracjonalizmowi. Nie poznanie, ale mit i przeżycie okażą się istotne, a rozum zdominuje intuicja, emocje i wiara. Wydaje się, że człowiek jakby zapomniał, że na początku XXI

<sup>50</sup> Zob. L. Kołakowski, *Obecność mitu*, cyt. wyd., s. 33.

<sup>51</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżyńska, PWN, Warszawa 2007, s. 13.

<sup>52</sup> Tamże, s. 20-21. Zob. także: A. Drabarek, *Podmiot, wartościowanie, działanie*, cyt. wyd., s. 77-86.

<sup>53</sup> Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, cyt. wyd., s. 21.

<sup>54</sup> Zob. Ch. Lasch, *Bunt elit*, cyt. wyd., s. 13-30.

<sup>55</sup> B. Guzowska, *Kategoria estetyzacji w ponowoczesności. Analiza wybranych zagadnień z filozofii kultury*, UR, Rzeszów 2019, s. 170.

wieku może dokonać więcej, aniżeli chociażby sto lat wcześniej. Jednakże musi wziąć udział w boju o idee i wartości oświeconego rozumu, oświeconego światłem wiedzy, a nie populizmem i społeczną siłą mitu.

## BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

- Badiou, A., *Etyka*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2009;
- Campbell, J., *Potęga mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, tłum. I. Kania, Znak, Kraków 2013;
- Drabarek, A., *Podmiot, wartościowanie, działanie*, APS, Warszawa 2011;
- Eliade, M., *Aspekty mitu*, tłum. P. Mrówczyński, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998;
- Frithand, M., *Wartości i fakty*, PWN, Warszawa 1982;
- Gawor, L., *Szkice o cywilizacji*, Rzeszów 2009;
- Giddens, A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007;
- Guzowska, B., *Kategoria estetyzacji w ponowoczesności. Analiza wybranych zagadnień z filozofii kultury*, UR, Rzeszów 2019;
- Herder, G. J., *Mysł o filozofii dziejów*, T. I., tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1962;
- Jedynak, S., *Teorie konfliktu społecznego*, w: *Konflikt i walka*, red. A. Żuk, UMCS, Lublin 1996;
- Jonescu, G., Gellner, E., *Introduction*, in: *Populism: Its Meaning and National Character*, Wiedenfeld&Nicolson, London 1969;
- Kołąkowski, L., *Obecność mitu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994;
- Kozielecki, J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PIW, Warszawa 1980;
- Król, M., *Filozofia polityczna*, Znak, Kraków 2008, s. 68-93;
- Kuderowicz, Z., *Filozofia dziejów*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973;
- Lasch, Ch., *Bunt elit*, Platan, Kraków 1997;
- May, R., *Błaganie o mit*, tłum. B. Moderska, T. Zysk, Zysk i S-ka, Poznań 1997;
- Müller, W. J., *Co to jest populizm?*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2017;
- Müller, W. J., *Przeciw demokracji*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2016;
- Nemo, Ph., *Co to jest Zachód?*, tłum. P. Kamiński, Warszawa 2006;
- Niemczuk, A., *Stosunek wartości do bytu. Dociekania metafizyczne*, UMCS, Lublin 2005;
- Opara, S., *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*, Muza SA, Warszawa 2009;
- Smith, D. A., *Nacjonalizm*, tłum. E. Chomicka, Sic!, Warszawa 2007;
- Szacki, J., *Spotkania z utopią*, Sic!, Warszawa 2000;
- Szahaj, A., Jakubowski, N. M., *Filozofia polityki*, PWN, Warszawa 2005;
- Taylor, Ch., *Źródła współczesnej tożsamości*, tłum. A. Pawelec, w: *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Kraków 1995;
- Wójtowicz, R., *Homo consumer*, w: *O racjonalności w nauce i życiu społecznym*, red. Z. Drozdowicz, Z. Melosik, S. Sztajer, UAM, Poznań 2009;
- Wójtowicz, R., *Prawo natury-naturalne w świetle historii i kultury. Wybrane zagadnienia*, UR, Rzeszów 2016;
- Zachariasz, L. A., *Kultura jej status i poznanie*, WSP, Rzeszów 2001.